

Przeminęło Z Wiatrem

Peja

Słowa rzucone na wiatr nie potrafią ciebie zranić
W odróżnieniu od punchy, w połączeniu z ciosami
Celnie wypunktowany, wyliczony, tak odpadniesz
A ta cała twoja płyta? Wszystko przeminęło z wiatrem

Po pierwsze zadać kłam, odpowiada fakt za faktem
Po drugie na dokładkę wytknę twoje wady bardziej
Po trzecie każdą wpadkę bez manipulacji, prawdę
Przedstawię słuchaczowi, żeby wziął to na poważnie
Skrytykować cię otwarcie jest za co - to po czwarte
Po piąte to już spadłeś z list przebojów, tobą gardzę
Szóste - ze sprzedażą siadłeś, notowania? Nadal marne
Bo nagrywasz na odpierdol płyty, schematy? Banalne
Po siódme to nie kradnę twoich beatów i pomysłów
Po ósme jeszcze w trakcie beefu dostaniesz po pysku
A dziewiąte - masz za wszystko od ludzi tysiące gwizdów
Teraz przyjmij to jak facet, zanim się zawiniesz w pizdu
Przyszedł czas na chwilę prawdy, człowiek - to po dziesiąte
Że najlepszy album, jaki nagrał, to jest ten o mnie
(Hehehe)

Czego byś nie zdobył, nie wybrniesz, czas cię dobić
Miałeś czas, by się bronić - nic żeś kurwo nie zrobił
Pseudo-ziomie, moich fanów nie nakarmisz farmazonem
A twoi w czasie beefu wciąż przechodzą na mą stronę
Przynajmniej raz w tygodniu Pener bywa twoim mieście
Czy nie masz wyobraźni? Chcesz - odwiedzę cię czym prędzej
Weź się tak nie spinaj, bo ci żyłka w dupie pęknie
Zresztą co za różnica, dupsko przecież masz pęknięte
Ciężko to przełkniesz, Mister Bełkot, znów cię wnerwie
Pracuj nad dykcją, bo bełkoczesz tylko biednie
I powiem ci jeszcze, to przestało być śmieszne
Do kogo kierujesz te gnioty? Błazen jesteś
Tracę czas i energię, a ty prawdy nie chcesz przyjąć
Do wiadomości; jest po tobie, to nie dowcip
Bo przegrywać trzeba umieć, ty nie wiesz? Wciąż przegrywasz
Twoje popaprane życie "przegrana" się nazywa
I próbujesz się wyżywać za to, że dali ci w skórę
Że musiałeś zdać maturę, a i tak jesteś dureń
I stanęli za mną murem wszyscy ci ludzie poważni
Reprezentanci biedy i reprezentanci branży
Ty dalej rób kawałki dla gimnazjum - tam żeś ważny
Pojechało ci się we łbie, weź to zrozum, myśleć zacznij

Słowa rzucone na wiatr nie potrafią ciebie zranić
W odróżnieniu od punchy, w połączeniu z ciosami
Celnie wypunktowany, wyliczony, tak odpadniesz
A ta cała twoja płyta? Wszystko przeminęło z wiatrem